

Jan Franczyk
Radny Miasta Krakowa

Szanowny Pan
Prezydent Miast Krakowa
prof. Jacek Majchrowski

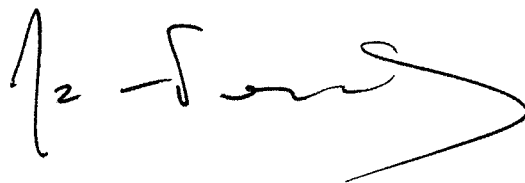
INTERPELACJA

Chciałbym zapytać Pana Prezydenta, czy istnieje możliwość cofnięcia koncesji na całodobową sprzedaż alkoholu przez kiosk usytuowany przy bloku nr 7 na os. Zgody w Nowej Hucie. Mieszkańcy wspomnianego budynku żalą się na zakłócanie ciszy nocnej i nieustanne ekscesy kupujących i spożywających alkohol.

Do interpelacji dołączam notatkę prasową dotyczącą tej sprawy, która opublikowana została w „Głosie-Tygodniku Nowohuckim” w dniu 18 września br.

Z poważaniem

Kraków, 23 września 2009 roku



Po tekście „Wódko daj życie”

Po notatce „Wódko, daj życie”, która ukazała się w naszym tygodniku 4 września br., od Wspólnoty Mieszkowej z os. Zgody 7 otrzymaliśmy pismo adresowane m.in. do władz Miasta z prośbą o cofnięcie koncesji na całodobową sprzedaż alkoholu albo przynajmniej ograniczenie godzin otwarcia kiosku z alkoholem w pobliżu bloku nr 7. Do pisma dołączony został protest mieszkańców, który publikujemy poniżej.

„My mieszkańcy bloku nr 7 w os. Zgody bezwzględnie domagamy się zlikwidowania kiosku zlokalizowanego przy naszym bloku od strony al. Przyjaźni, w którym prowadzona jest

24-godzinna sprzedaż napojów alkoholowych. Mamy dość ciągłych hałasów, awantur, burd, wulgarnych odzywek i pijackich śpiewów. Mamy dość ciągłego zaczepiania o dofinansowanie zakupu alkoholu i szantażowania pobiciem lub zniszczeniem samochodu. Zdecydowanie nie zyczymy sobie obnazających się i załatwiających swoje potrzeby fizjologiczne pijaków. Mamy dość ekscesów seksualnych na okolicznych ławkach lub pod gęsto rosnącymi drzewami. Oburzający jest widok walających się puszek i butelek po alkoholu oraz rozbitego szkła. Nasze interwencje na Policji i Straży Miejskiej nie odnoszą

skutków, nie wspominając, że na interwencję czekać musimy niekiedy nawet godzinę. Jesteśmy oburzeni faktem wyrażenia zgody na prowadzenie handlu napojami alkoholowymi przez całą dobę. Jak można narażać ludzi na takie piekło, kierując się niewielkimi korzyściami finansowymi miasta. Czyżby nabijanie kabzy prowadzącemu ten biznes było planową gospodarką miasta? Zadajemy sobie pytanie, czy ktoś jeszcze nie ma z tego tytułu korzyści, skoro lekceważone są nasze problemy i skargi na nieprzespane noce mimo ciągle zamkniętych okien.

Jesteśmy mieszkańcami tego miasta

i podatnikami. Z obowiązku podatkowego wywiązujemy się rzetelnie. Ale mamy też prawa – a jednym z nich jest prawo do ciszy nocnej oraz prawo zapewnienia nam i naszym rodzinom bezpieczeństwa. Mamy także prawo domagać się przestrzegania przepisów prawa od osób odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa i porządku oraz od osób wybranych przez nas do zarządzania naszą dzielnicą Nową Huta i naszym miastem Krakowem”.

**Protest podpisało
168 mieszkańców**

(podpisy w posiadaniu redakcji)